

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

MUSSOLINI ZAGRZEWA DO WOJNY

twierdząc, że Włochy zostały wciągnięte w wir walk

RZYM, 4. 8. (PAT). Agencja Stefani ogłasza tekst przemówienia, które wygłosił Mussolini w Eholi do czterech bataljonów milicji faszystowskiej, udających się do Afryki.

„Towarzysze broni, legioniści — oświadczył Mussolini. — Przy byłem tutaj, aby przynieść wam pozdrowienia rządu faszystowskiego i moje własne. Pozdrawiam was jako towarzyszy broni, nie zagrzewając was, ponieważ tego nie potrzebujecie. Wiem, że spełnicie swój obowiązek w każdej chwili. Jesteście wytrwali, zwaśni, zdecydowani i gotowi do walki,

zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym. Czy celem ostatecznym wszystkich naszych poczynań nie jest walka? Czy właściwością, która wyróżnia faszystów, nie jest

wola, stawiająca niebezpieczeństwo życia bohaterskiego ponad trwanie w życiu pospolitym i bezbarwnym?

We wszystkich doświadczeniach, które stoją przed wami, będziecie przeciw ożywił was duch braterstwa żołnierskiego i hasło: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“. Tym, którzy usiłują powstrzymać nas słowem, lub piśmem,

Brazylja niewypłacalna?

BIO DE JANEIRO, 4. 8. (PAT) Prasa donosi, że rząd brazylijski zamierza zawiesić tymczasowo spłatę długów zagranicznych i ograniczyć import towarów.

Legioniści w Krakowie sypią kopiec i składają hołd na Wawelu

Z Krakowa donoszą: Wczoraj przed południem przed domem imienia Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach zebrały się delegacje okręgów i powiatów związku strzeleckiego z całej Polski, przybyły do Krakowa w marszu gwiazdowym związku strzeleckiego. Delegacje przywiozły ze sobą ziemię, pobraną z pobojuwisk i mogił bohaterów walk o niepodległość, by złożyć ją na kopiec - pomnik na Sowińcu.

Po złożeniu raportu strzelcy w liczbie około 2 tys. osób udali się na

Prosperity w Ameryce

NOWY JORK 4. VIII. (Pat) Wola, lecz stała poprawa sytuacji gospodarczej w kraju w ciągu ostatnich tygodni zaznaczyła się podniesieniem na giełdzie akcji przemysłowych, które osiągnęły najwyższy poziom, nienotowany od dwóch lat. Podniosły się również akcje kompanii kolejowych.

odpowiemy bohaterskim odruchem pierwszych naszych oddziałów, które ruszą do walki. Pójdziemy przeciwko każdemu, wszystko jedno jaką barwę skóry będzie miał ten, który osmiele

się zagrozić nam drogę. Legioniści! Przypomnijcie sobie bitwę pod Aduą. Siły wtedy były nierówne. 14 tys. Włochów walczyło przeciwko 60 tys. abisyńczyków. Pomimo tak olbrzymiej przewagi siły, straty, które ponieśli abisyńczycy, były tak wielkie, że po bitwie wojska abisyńskie rozpoczęły odwrót, zatrzymując się daleko w górach. Bohaterstwo żołnierzy włoskich

podczas tej bitwy było wspaniałe. Cały świat uznał je. Ówczesny rząd włoski nie umiał jednak ocenić ofiary krwi, złożonej przez żołnierzy, zajmując się nizekzemnymi rozgrywkami parlamentarnymi.

Czasy te minęły. Czarne koszule mojej ojczyzny! Ochotnicy! Macie w swej krwi poczucie walki, jak cała młodzież epoki faszystowskiej! Czarne koszule wytrwałego Piemontu i gorejącej Sycylii! Powiadam wam, że

jesteśmy wciągnięci do walki o wielkiej doniosłości i że walkę tę, zdecydowani na wszystko, doprowadzimy do końca.

W związku z powyższym przemówieniem „Popolo d'Italia“ podkreśla, że publikacja tej mowy była konieczna, ponieważ w prasie zagranicznej ukazały się nieścisłe doniesienia o słowach Mussoliniego. Nieprawdziwe relacje o tej mowie były niewątpliwie manewrem, podjętym przez koła antyfaszystowskie we Włoszech i zagranicą.

Sowiety pomagają Chinom jeśli agresja japończyków się nie skończy

PARYŻ, 4. 8. (PAT). „Matin“ zamieszcza depeszę z Londynu, że według wiadomości, pochodzących ze źródeł japońskich, Sowiety miały zaproponować kierownikowi armii chińskiej sojusz zaczepno - odporny.

Ambasador sowiecki, znajdujący się obecnie w podróży na południu Chin, miał oświadczyć, że związek sowiecki jest skłonny udzielić Chinom pomocy wojennej, o ile w dalszym ciągu trwałaby agresja japońska.

MOSKWA, 4 sierpnia. (PAT). Zaprzeczają tu urzędowo wiadomości z Dajrenu, donoszącej o posuwaniu się wojsk sowieckich w kierunku Mongolji.

Mauzoleum Warneńczyka zostało wczoraj poświęcone uroczystości w obecności króla Borysa i min. Jędrzejewicza

WARNA, 4. VIII (Pat). Na historycznym pobojuwisku pod Warną, gdzie w roku 1444 poległ śmiercią bohaterską młody król polski Władysław III., walcząc na czele rycerstwa polskiego i węgierskiego z wojskami tureckimi, odbyła się dzisiaj wielka uroczystość poświęcenia pomnika-mauzoleum ku czci króla - rycerza.

Uroczystość uświetnił swą obecnością król Bułgarii Borys z królową Joanną, przedstawiciele rządu Rzplli tej polskiej min. Wacław Jędrzejewicz, przedstawiciel armji polskiej regenta Węgier, poseł węgierski w gen. Orlicz - Dreszer, przedstawiciel

Sofji, Matuska. Ponadto wśród wybitnych osobistości obecni byli: ks. Cyryl, księżniczka Eudoksja, szereg członków domu królewskiego, książe Wirtemberski z żoną księżną Nadieżdą, premier bułgarski Toszew na czele niemal wszystkich członków rządu. Przybyły również niezliczone tłumy mieszkańców Warny i okolicznych wsi oraz wielu cudzoziemców, bawiących w bułgarskich miejscowościach kuracyjnych.

Inauguracji odstonięcia pomnika dokonał osobiście król Borys, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Po przemówieniu króla Borysa zabrał głos min. Jędrzejewicz. Z kolei płk. Pelew opisał w krótkości bieg operacji wojskowych historycznej bitwy pod Warną.

Następnie przewodniczący budowy pomnika wręczył królowi Borysowi klucze. Król dokonał otwarcia mauzoleum, przekazując następnie klucze ministrowi wojny, Tanewowi który będzie ich strzegł w imieniu armji bułgarskiej. Pod pomnikiem złożone zostały wieńce w imieniu ar-

mji polskiej, węgierskiej i bułgarskiej, poczem mauzoleum otwarte zostało dla publiczności.

Po zakończeniu tych uroczystości odbyła się rewja wojskowa, którą przyjmował król Borys, witany entuzjastycznie przez oddziały wojskowe i tłumy publiczności.

O godz. 13,30 odbyło się śniadanie, wydane przez prezesa rady ministrów Toszwa na cześć delegacji polskiej i węgierskiej.

Wieczorem odbyła się uroczysta inauguracja polskiego domu wypoczynkowego, zbudowanego na brzegu morza Czarnego nad Warną.

Berlin akceptuje gdańskie zarządzenia władz polskich

BERLIN, 4. 8. (PAT). Niedziela na prasa berlińska podaje notatki własnych korespondentów warszawskich, wyjaśniające, że podanie wiadomości o rzekomem zamknięciu przez władze polskie granicy celnej, polegały

na nieporozumieniu. Wywołane one zostały zaostreniem kontroli celnej przez polskie władze graniczne przy wykonywaniu rozporządzenia celnego polskiego ministra skarbu. W bardzo spokojnym tonie pisma te podkreślają, zrównoważone opowanie miarodajnej opinii polskiej.

Owacje dla Rydza Śmigłego

Z Białegostoku donoszą: Wczoraj pociągiem pośpiesznym z Warszawy przejeżdżał przez Białystok generałny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły.

W czasie postoju pociągu na stacji, legioniści, jadący z Wilna pociągiem nadzwyczajnym na zjazd legjonistów do Krakowa, urządzili generalnemu inspektorowi żywiołową owację i otoczyli jego wagon, wznosząc okrzyki na jego cześć.

Dzisiaj pierwszy dzień zapisów na wycieczkę „Głosu Porannego” przez Wiedeń Dunajem do Budapesztu

Wczorajsza wiadomość o pięknej wycieczce przez Wiedeń Dunajem do Budapesztu, organu zwanego dla Czytelników „Głosu Porannego“ w drugiej połowie sierpnia, wywołała w całym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Nie mówiąc o szczegółach tej czarującej eskapady, do których

jeszcze powrócimy niebawem, pragniemy jedynie zaznaczyć, że wycieczka trwać będzie równy tydzień i że wszystkie absolutnie formalności, związane z umożliwieniem wyjazdu, jak świadectwo zamieszkania, poświadczenie obywatelstwa etc. załatwiane będą przez nas i nie pociągają za sobą żadnych dodatkowych kosztów.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje od dzisiaj Administracja „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 70) i Biuro podróży Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64), które przeprowadza techniczną stronę organizacji naszej wycieczki.

Anglja na bezdrożach

Wybitny publicysta emigracji niemieckiej, b. redaktor naczelny „Vossische Zeitung“, drukuje na łamach „Pariser Tageblattu“ poniższe interesujące i godne uwagi refleksje. (Redakcja).

Polityka angielska niechodząca przez długi czas za wzorowy przykład siły, którą rozporządza kierownictwo państwa, oparte o tradycję i pozbawione nerwów przy ocenianiu interesów. Ale wielkie czasy supremacji zimnej krwi wydają się już należeć do przeszłości polityków angielskich. Bowiem poza spokojną zewnętrżnością gentlemanów, wypowiadających słowa polityczne z izbie lordów i izbie gmin, występuje coraz bardziej nerwo wy niepokój, który omal nie wywołuje wrażenia strachu.

*

Już nazbyt pośpieszne zawarcie umowy morskiej z Niemcami, dla której — jak przyznają sami politycy angielscy — decydujące znaczenie miała obawa, że Niemcy mogłyby cofnąć swą ofertę, da się wytłumaczyć jedynie, jako taki produkt strachu. I zupełnie podobne wrażenie wywiera zygakowata polityka, uprawiana obecnie przez polityków angielskich w sprawie Abisynji.

*

Wszystko to da się wytłumaczyć najlepiej tem, że Anglja wciąż jeszcze nie znalazła ostatecznej orientacji co do swego ustosunkowania względem Europy. Anglijcy są ludźmi pozbawionymi systemu. Decydują się od wypadku do wypadku. Nie rozmyślają chętnie o podstawowych zasadach i nie lubią wiązać się na zbyt długi okres czasu. Jest to niewątpliwie siłą polityki angielskiej. Ale takie ustosunkowanie nie do wydarzeń świata ma również swe ciemne strony. Bowiem kto nie przewiduje na dłuższy czas, dla tego każdy poszczególny praktyczny wypadek jest czemś nieprzewidzianem, a jego rozwiązanie wymaga za każdym

razem wiele trudu, a przede wszystkim powoduje bardzo wiele niepokoju we własnych szeregach i wywołuje niepotrzebnie wiele dyskusji.

*

Wciąż jeszcze istnieją ludzie w Anglji, którzyby chętnie uprawiali dawną politykę wedle zasady braku zasad, którą oznacza się pięknym słówkiem „Splendid isolation“.

Ale byłoby wielkim błędem przypuszczać, że ta zasada polityczna z dawnych czasów miałaby oznaczać brak zainteresowania w stosunku do zagadnień europejskich. W żadnym wypadku, Anglja jedynie rezerwuje sobie decyzję od wypadku do wypadku, a to dlatego, ponieważ widzi niebezpieczeństwo dla siebie, dla swoich wybrzeży i swoich morskich dróg komunikacyjnych, w każdej silnej koalicji europejskich mocarstw, jak również w każdej hegemonji każdego poszczególnego państwa europejskiego. I ponieważ w ten sposób chciała sobie stale rezerwować możliwość zwrócenia się w każdej chwili przeciwko tej potędze, która wydaje się najniebezpieczniejsza.

*

Już polityka sojusznicza Edwarda VII była podyktowana względem, że imperjalistyczne Niemcy, które budowały flotę i zagarniały nowe kolonie, oznaczały dla Anglji takie właśnie niebezpieczeństwo. A umowa morska angielsko-niemiecka podyktowana została znowu obawą przed tem samym niebezpieczeństwem. Tylko, że Anglja dla zapobieżenia temu niebezpieczeństwu zesłała z drogi właściwej, na którą weszła już przez umowę w Stresie.

*

Krajem, który obecnie nigdy już nie może się stać niebezpieczny dla Anglji, jest Francja. Istnieje wielu anglików, którzy nie lubią francuzów. Ale niema ani jednego anglika, któryby twier-

dził, że Francja mogłaby kiedykolwiek mieć zamiar zawojowania Anglji. A również posiadłości kolonialne Francji są tak wielkie i jeszcze tak niestrawione, że nie można żadnego rozsądnego francuza podejrzewać o ambicję uchwycenia kolonji angielskich. Wręcz przeciwnie: — Francja dla ochrony swych kolonji jest zależna od Anglji w tym samym stopniu, w jakim — potrzebna jest sojusznikowi angielskiemu armja i flota francuska dla odparcia ewentualnego ataku na wyspy brytyjskie. (Abstrahując oczywiście zupełnie od własnej floty Anglji).

Branie pod uwagę zagrożenia doniosłych interesów angielskich ze strony Włoch, nie podlega żadnej dyskusji. To samo dotyczy uprawianej oddawna polityki zagranicznej Francji, skierowanej na zjednoczenie państw europejskich. Bowiem europejski związek państw, oparty na demokratycznych zasadach (w ramach którego znajdujące się państwa mogą mieć jakąś chęć konstytucyjną) uprawiać będzie zawsze europejską politykę pokojową i z tego względu również pod względem gospodarczym zapewni Anglji wszystkie korzyści poprawionego rynku.

*

Natomiast Anglja ma największy interes w tem, aby jaknajenergiczniej przeciwstawić się niemieckim dążeniom do hegemonji nad całą Europą, zupełnie obojętne, czy znajdą one wyraz naprzód w kierunku zachodu, czy też wschodu. Bowiem Niemcy, przewodzące w Europie, przekształcające inne państwa w swoich trabantów, oznaczałyby najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla angielskiego państwa kolonialnego, a jednocześnie stanowiłyby poważną groźbę dla samych wysp brytyjskich.

*

Trzecia Rzesza jest spadkobierczynią imperjalistycznych cesarskich Niemiec. Te cesarskie

Niemcy miały dwie tendencje. Z jedną, której czołowym przedstawicielem był Bismarek, istniała całkowita możliwość pogodzenia się. Od chwili, gdy Wilhelm II wstąpił na tron, to porozumienie stawało się z roku na rok trudniejsze. Ale fakt, że nie doszło do tego porozumienia mimo wszystko, miał swe źródło przede wszystkim w osobie cesarza i w pewnych prądach polityki angielskiej, która za wszelką cenę chciała zapobiec, aby jakiegokolwiek państwo europejskie stało się zbyt potężne. Natomiast idee wszechniemieckie, dążące do zwiększenia angielskiej potęgi światowej, były jeszcze wówczas dość nieznaczne. Tylko kilku pyśkaczy było przez nie opanowanych, którzy jednakże przez sam naród i sfery rządowe traktowani byli raczej jako wesółkowie.

*

Ujęcie władzy przez Hitlera całkowicie zmieniło charakter niemieckiej polityki zagranicznej. Odeszła ona nie tylko od pacyfistycznych skłonności republiki weimarskiej, nie tylko uznała nauki dawnej nieznaczącej grupy staroniemieckiej za oficjalną politykę rządową, lecz potrafiła nawet tę zaboreczną politykę wtłoczyć w naród przy pomocy popularnej agitacji. Z wykładanej ostatecznie na uniwersytetach nie-

mieckich „Wiedzy wojennej“ do wiedzieli się anglicy o szlachetnych zamiarach, jakie posiada obecnie oficjalna wszechniemiecka polityka w stosunku do Anglji i angielskich kolonji.

*

Z tego wynika dla polityki angielskiej dość jasna nauka: musi się ona kłopotać o Europę tylko o tyle, o ile trzeba zapobiec, aby Niemcy nie zdołali wykonać wojowniczych planów w celu ustanowienia swej hegemonji w Europie. Będzie im to dopóty unemożliwione, dopóki Anglja będzie popierała uprawianą przez Francję politykę porozumień europejskich. Im więcej strachu posiada Anglja przed Niemcami, tem konsekwentniej powinna pozostać na drodze Stresy. Zamiast tego, sama pomogła reżymowi hitlerowskiemu do powiększenia jego sił wojennych na morzu, przeznaczonych koniecznie przeciwko Anglji, a przez swe materialne i moralne poparcie, przyczyniła się do tego, że klin niemiecki wbi ty został o wiele silniej, niż dotychczas, w fngi polityki europejskiej. Anglja wzmocniła w ten sposób jedynego prawdziwego wroga, jakiego posiada w Europie.

GEORG BERNHARD.

Signalizujemy!!!



Najciekawszy film ostatnich czasów

DROGA BEZ POWROTU

W r. gł. Kay Francis
William Powell

Wkrótce w Kinie „EUROPA“

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Nadprogram:
Aktualności P. A. T.
Pocz. o godz. 6-ej

SZAMPAŃSKA KOMEDJA p. t.

WYBUCHOWA BLONDYNKA

Niebywała obsada: Jean Harlow, Franchot Tone, Lee Tracy

Capitol

Po wspaniałym remoncie i gruntownym odrestaurowaniu sal i widowni nastąpiło otwarcie wyjątkowego kina „Capitol“

Na inauguracyjne przedstawienie frapującego filmu erotyczno-obyczajowego p. t.

NIEBEZPIECZNY FLIRT

z udziałem MYRNY LOY i WILLIAMA POWELLA

zaprasza sympatyków i atających bywalców

DYREKCJA

CASINO

Dziś pocz. o 6-ej
Ceny od 1.00

Nowy, ciekawy temat i wspaniała gra zjednały powodzenie filmu

8 GODZIN DR. MORGANA

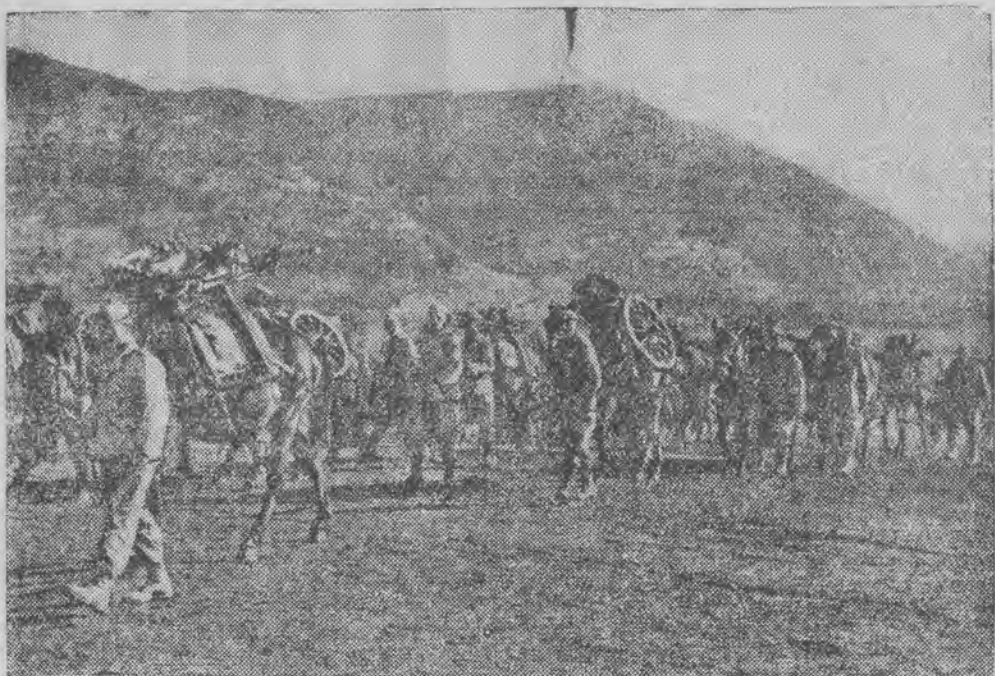
w roli
główn.

Chester Morris

Pokój czy wojna z Abisynją?



Delegat Włoch przy lidze narodów baron Aloisi (na ewo) i ambasador Abisynji w Paryżu, Tecla Havariate ze swym doradcą, prof. Jeze.



Codziennie nowe oddziały wyloskie wysyłane są do Erytrei. Na ilustracji oddział maszerujący w kierunku granicy abisyńskiej.

Mussolini idzie prosto do celu Wywiad Piotra Benoit z dyktatorem Włoch

„Intransigent” opublikował wywiad Piotra Benoit z Mussolinim:

— Na wypadek wojny — powiedział Mussolini — najbardziej nieprzyjemna dla mnie hipoteza polega na tem, że cała Abisynja zgrupuje się dokoła Negusa. Domyśla się pan, że przewidziałem tę możliwość, a także sposoby walki z nią. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że mam w Afryce wielu żołnierzy. Jeśli będzie potrzeba, podwoję lub potroję tę liczbę. Zawsze doprowadzam sprawę do końca.

— Ale czy mogą inne państwa — zapytał Benoit — tak lub inaczej wpłynąć na decyzję Negusa? —

— Rozumiem, co pan chce powiedzieć, — odparł Mussolini. — Ale niech się pan nie obawia. — Podczas mojej ostatniej rozmowy z Edenem nie pozostawiłem mu żadnego złudzenia. Jest to moja zasada: działać niedwuznacznie, idąc prosto do celu.

— Francję niepokoi jeszcze jedna sprawa: jeśli armja włoska będzie w Afryce, jak to się odbije, w razie doniosłych europejskich wydarzeń, na tem podtrzymam, jakiego spodziewa się od pana Francja? Przecież pan mówi, że wysłał do Afryki tyle wojska i tyle broni, ile będzie potrzeba...

Mussolini odpowiedział, podkreślając każde słowo:

— Niech pan powie zupełnie jasno, że ten niepokój nie jest niczem uzasadniony. Każda próba ruchu, któremu będę się sprzeciwiał, okaże się beznadziejna. — We wrześniu będę miał na granicy europejskiej 800.000 żołnierzy, z których połowę stanowią zmotoryzowane dywizje. W razie potrzeby, dojdę do miliona. Przedsięwzięcie abisyńskie abso-

lutnie nie osłabi moich możliwości. Przeciwnie w tem doświadczeniu zobaczymy, czego nam brak. Wracając jeszcze do spraw europejskich, niech pan będzie przekonany, że znam dokładnie ludzi, którzy łowią w mętnej wodzie i że trzymam wszystko w ręku, co jest potrzebne, aby im przeszkodzić w uprawianiu ich ulubionego sportu.

Wypadki w budownictwie Wadliwe rusztowanie jest największym niebezpieczeństwem

Sezon w budownictwie obfitował w szereg katastrof, które pociągnęły za sobą szereg ofiar w ludziach. Przypomnijmy sobie główne wypadki przy rozbiorce dworca Głównego oraz przy budowie piwiarni Lardellego w stolicy, zaważenie się rusztowań katedry w Katowicach, a ostatnio katastrofalne zaważenie się domu przy ul. Freta w Warszawie. Po zatem codziennie na budowlach w całej Polsce zdarza się cały szereg

wypadków drobniejszych, które zestawione na podstawie wzmianek reporterskich wskazują na fatalny stan bezpieczeństwa pracy w budownictwie.

W pierwszym kwartale bieżącego roku uległo ogółem ciężkim wypadkom 41 osób; w liczbie tej śmiertelnych wypadków było 15. W drugim kwartale liczby te zwiększają się znacznie w związku ze wzrostem ruchu budowlanego. Ciężkim wypadkiem w tym okresie uległo 106 osób, przyczem ofiar śmiertelnych było 29. A więc wypadek śmiertelny zdarzył się co trzeci dzień.

Straty gospodarcze spowodowane przez te wypadki sięgają cyfry 7,5 milionów złotych rocznie a ponosi je przecież całe społeczeństwo w drodze składek ubezpieczeniowych na leczenie i renty poszkodowanym.

Przeglądając notatki w prasie spostrzegamy, że najczęściej jako przyczyny wypadków wymienione są „upadek z rusztowania” i „zaważenie się rusztowań”. Zresztą wystarczy przyjrzeć się lichym i niedbale zmontowanym licznym rusztowaniom przy nowobudowanych czy odnawianych kamienicach, aby zrozumieć że dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy przy budowlach konieczne jest wprowadzenie wzorowych rusztowań i odpowiedniej organizacji pracy na budowlach.

Czarna monarchja absolutna Negus jest abisyńskim jednowładcą

Rocznica urodzin „Króla Królów” zwraca uwagę naszą na ustrój Abisynji — przede wszystkim dlatego, że jest ona monarchją absolutną i nie posiada parlamentu, przynajmniej w demokratycznym pojmowaniu tego słowa. Wśród państw odgrywających pewną rolę w polityce międzynarodowej — a do nich należy od pewnego czasu i Abisynja — istnieją już tylko dwie monarchje absolutne: Abisynja i... Trzecia Rzesza. Laik będzie zdziwiony tą tezą. Ale przecież Hitlerowi brak jest tylko tytułu i dworu królewskiego, aby stał się prawdziwym monarchą. Aby to uczynić, wystarczy zmienić nazwę: monarcha absolutny i zastąpić ją polskim odpowiednikiem: jednowładca. Fakt, że kwestja dziedziczenia nie jest w

Niemczech ustawowo uregulowana, daje się wytłumaczyć tem, że Hitler nie posiada żony, ani dzieci.

Podobnie jak Hitler jest Haile Selassie I, jednowładcą, który posiada jedynie doradców, nie dzieląc swej władzy z reprezentantami ludu. Poprzednicy obecnego króla Abisynji rządili obywając się nawet bez ministrów, co w kraju o tak prymitywnych stosunkach było zupełnie możliwe. Rozstrzygał o wszystkim albo władca, albo naczelnik szczeplu, w obrębie swego terytorjum.

Cesarz Menelik II ustanowił w roku 1907 radę ministrów, a w roku 1910 oprócz tego radę starców, jednak bez prawa uchwalania wiążących ustaw. Taki ustrój zastał, wstępując na tron po córce Menelika, Judynie, obecny cesarz Abisynji. Przed czterema laty, w roku 1931, nadał on Abisynji nową konstytucję, która nie zmieniła jednak istotnego charakteru jej ustroju. W konstytucji tej została Abisynja określona, jako absolutna i dziedziczna monarchja dynastji Chora.

Cesarz, który podobnie, jak szach perski, nosi tytuł „Króla Królów”, nie jest odpowiedzialny przed nikim i jest nietykalny. Posiada on prawo zwolniania obu rad, reprezentujących naród, może rozwiązywać izby, wydawać ustawy, może wreszcie, bez zezwolenia jakiegokolwiek ciała ustawodawczego, wypowiedzieć wojnę i zawierać pokój. Posiada on także pełnię władzy wykonawczej, jest naczelnym wodzem armji, wydaje prawa i ulaskawia. Przedstawicielstwo ludu reprezen-

tują w Abisynji dwie izby; posiada ją one bardzo zresztą ograniczone prawo ustawodawcze. Nie posiadają natomiast inicjatywy ustawodawczej. To też mogą obradować jedynie nad wnioskami, przedłożonymi przez cesarza, lub w jego zastępstwie przez radę ministrów. Obradują nad tymi właśnie projektami, uchwała ich nie jest jednak ostateczna, lecz zostaje przedłożona cesarzowi, który posiada prawo ogłaszania ustaw.

Pierwszą z izb jest senat, który składa się z 56 przez cesarza mianowanych osób. Druga izba jest sejmowa. Składa się także z 56 osób, wybieranych przez naczelników szczeplów i najwyższych dostojników państwa. Na przyszłość, projektowane jest nadanie wszystkim obywatelom Abisynji prawa wyborczego.

Ministrowie zostają mianowani przez panującego i są przed nim jedynie odpowiedzialni. Abisyńska rada ministrów składa się z 11 osób, ministrów spraw wojskowych, wewnętrznych, zagranicznych, sprawiedliwości, rolnictwa, handlu, skarbu, poczty, oświaty i robót publicznych. Jedenasty posiada tytuł kanclerza pieczęci. Prezesa rady ministrów niema, natomiast każdy z ministrów jest odpowiedzialny bezpośrednio przed królem. Przedstawicielstwa dyplomatyczne posiadają w Abisynji następujące państwa: Niemcy, Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy i Belgja. Poza tem przedstawiciela swego posiada w Addis - Abebie Grecja.

Szofer czarnego cesarza



Mimo, iż Abisynja zatrudnia licznych fachowców europejskich, Negus Al Tafari obsługiwany jest w życiu prywatnym tylko przez swoich poddanych.

PIESN RYCERSTWA POLSKIEGO



AUDYCJA RADJOWA w poniedziałek 5. VIII o godz. 21.15

EUROPA

Narutowicza 20

Pocz. 6. 8. 10.15

Ceny znacznie niższe!!!

Wielki sukces SOWIECKIEJ HARMONJA

komedji muzycznej

Jarżmo miłości

— ponadto — rewelacyjny film o współczesnym małżeństwie w rol. gl. Diana Wynward

Dzisiejsze audycje

WĘDRÓWKA DOOKOŁA GLOBU

Rozpoczęły przez rozgłośnie p... Wędrowka dookoła globu... zyskać uznanie wśród „małych” radjo-słuchaczy.

LIDJA KMITOWA I STANISŁAW STANIEWICZ

O godz. 16.15 wystąpią przed mikrofonem rozgłośnie warszawskiej: skrzypaczka Lidja Kmitowa...

„PAN PREZYDENT O SWEJ WSPÓLPRACY Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM”

Cheć zapoznać jaknajszersze rzesze społeczeństwa z rolą, odegraną przez szereg najważniejszych współpracowników Marszałka Piłsudskiego...

Pierwsza z tego cyklu audycja odzwierciedla rozmowę z Prezydentem Rzeczypospolitej, który przyjął red. Konrada Wrzosa...

Zapowiedź tej audycji wywoła niewątpliwie zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich radjosłuchaczy...

POLSKA MUZYKA SYMFONICZNA

Koncerty symfoniczne zapoznają radjosłuchaczy z coraz to nowymi, względnie dotychczas nieznanymi lub zapomnianymi utworami polskich kompozytorów...

Następnie pierwsze wykonanie L. Rogowskiego, obecnie żyjącego kompozytora polskiego, mieszkającego stale w Dubrowniku: „Uśmiechy”...

Wielkie przedstawienie ulgowe w „Teatrze Młodych” w Filharmonji

W poniedziałek, dnia 5-go sierpnia o godzinie 9.15 wiecz. odbędzie się jedyne przedstawienie ulgowe

„Trupa Tannencapa”

Bilety od 54 gr. do 2 zł. już do nabycia w Bibl. im. B. Rochowa, Al. Kościuski 9, tel. 191-50

JAMES HOGGAN

O północy musisz umrzeć!

— O północy umrę! — jęknął Idsworth i oparł się głębiej o oparcie stojącego przy kominku fotela.

— Niech się pan uspokoi, panie Idsworth — powiedział inspektor po leci kładąc uspokajającą dłoń na ramieniu Idswortha.

Miljoner Charles Idsworth pokłwał zmęczoną głową.

— Jeśli Hund mówi, że o północy muszę umrzeć, to żadna siła na świecie nie zdoła mnie uratować.

— Mówię prawdę. Zgadzasz się. Przepuścimy, że Hund wbrew wszelkim możliwościom zdoła dostać się do tego pokoju...

Harrow, lekarz policyjny, który z zainteresowaniem oglądał zbiór Idswortha chińskiej porcelany, odwrócił się.

— Widzi pan — powiedział Mac Nab wesoło.

— Jestem skazany na śmierć. O północy umrę. Ale jeszcze przedtem zwaruję!

— Głupstwa! — żartował Mac Nab łagodnie — jeśli ktoś jest warjatem, to napewno Hund, prawda doktorze?

— Możliwe — odpowiedział Harrow spokojnie, — to zależy od tego, jak patrzeć na tę sprawę.

— Tak. Będzie ich chyba około 30. Telefony zrywają mnie w nocy ze snu.

Harrow wziął jeden list i czytał. List brzmiał:

„Przed 40 laty skazałeś mnie na śmierć za życia! Przed 20 laty rozpocząłem na nowo budować swe życie. Ale nie spuszczałem cię z oka. Ciępliwie czekałem na odpowiedź

nią chwilę dla zemsty. Teraz, u szczytu twej potęgi i twego szczęścia, chcę cię zniszczyć z tą samą obojętnością, z jaką ty mnie zniszczyłeś!

— Newton! — krzyknął Mac Nab. — Stucham, panie inspektorze — odpowiedział głos z przedziałka.

— Kto przyszedł? — Postanicie przynajmniej podać, panie inspektorze.

— Proszę je otworzyć, ale z największą ostrożnością! Minęło kilka minut, poczem rozległ się głos Newtona:

— Pudo zawiera tylko wieniec, panie inspektorze! Mac Nab podszedł do drzwi i otworzył je.

Na szerokiej wstędze widniał napis: „Charles Idsworth, zmarł o północy 19 b. m.”

Idsworth gwałtownie zacisnął zęby. Hysteryczny śmiech wstrząsnął nim, przechodząc stopniowo w gwałtowne łkanie.

Harrow wstrząsnął nim, przemawiając uspakajającymi słowami.

Powoli uspokajał się Idsworth, otrzymał jednak kurczowo ramię doktora.

Rzucił nieufne spojrzenie na inspektora, który rozmawiał przy drzwiach z policjantem i sęknął.

— Doktorze! — Czy ma pan coś na sercu? — dodawał mu Harrow odwagi.

— Chciałbym jeszcze przed śmiercią zobaczyć znajome. Umrę wówczas spokojnie. Jestem mordercą!

Harrow ścisnął brwi. — Mówię prawdę. Niech pan słucha. Hund i ja byliśmy przed 40 laty przyjaciółmi.

Przeżeniami, szeroko otwartymi oczyma patrzył Idsworth na wskazówki zegara, które nieublaganie zbliżały się ku sobie.

Harrow oparł się o kominik przy oknie i ogłądał wspaniałe wazy kryształowe, które tam stały.

— Państwiom pańskie przedmioty sztuki, panie Idsworth, — powiedział, aby odwrócić jego uwagę.

Ma pan wspaniałe okazy. W tej chwili powiedział Mac Nab: — Północ!

Zegar zaczął biec. I gdy jego głębokie dźwięki brzmiały przez pokój, nagle dał się słyszeć straszliwy brzęk jakby tłuczonych szyb.

Ach! — Ze zduszonym okrzykiem Idsworth zerwał się, chwycił się ręką za serce i padł bez życia na podłogę.

Nie żyje! — krzyknął Mac Nab, kłękając obok ciała Idswortha. — Udar serca!

Harrow spojrzął na leżące przy kominku szczątki wazy.

— Święty Panie! Waza wyślizgnęła mi się z ręki! Napewno pomyślał sobie, że Hund...

Mac Nab skinął. — Brzęk sfuczonej wazy zabija go! Ale pan nie jest winien, doktorze.

Czysty przypadek. Uderzenia zegara wstrząsnęły nim również, a przecież moje nerwy dużo wytrzymały...

Do doktor Harrow spał tej nocy bardzo niespokojnie. Promień księżyca przedostał się do jego pokoju...

przez zasłony i oświetlił spoczywającego na kółdrze prawe ramię. Rękawyśmy były wysoko zakasane.

Na białej skórze wyraźnie odbijała się plama, przedstawiająca wytatuowanego smoka...

Wycieczka wokół EUROPY okrętem Kościuszko od 10 do 30 września od zł. 400.— Zapisy WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 64 tel. 170-77

Co usłyszymy dziś przez radio? 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt. 12.15 Koncert dla letników i wdro-wisk. 15.05 Muzyka popularna z płyt. 15.20 Wesole południe (płyty). 15.30 Koncert orkiestry wojkowej. 16.00 Okręt przepływa równik — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert solistów w wyk. Kmitowej (skrzypce) i Staniewicza (forte pian). 16.50 „Odnaka za wierną służbę” — fragment z powieści Andrzeja Struga. 17.00 Muzyka lekka z płyt. 17.40 Pieśni węgierskie w wyk. Pałło. 18.00 Pogadanka Winawera. 18.15 Koncert chóru. 18.45 Muzyka z płyt. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 Prezydent Rzeczypospolitej o swej współpracy z Marszałkiem Piłsudskim. 20.05 Transmisja fragmente zjazdu legionistów. 21.10 „Seklkiem kadrów” — pogadanka. 21.15 Pieśni rycerskie polskiego. 21.50 Co czytać? 22.10 Koncert małej orkiestry.

Co to jest „CARANGA” — najmodniejszy taniec i najpiękniejszy film! Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25 DZIŚ POŻEGNANY wieczór genialnego LUDWIKA SATZA Największa atrakcja teatralna 3 przedstawienia w jednym wieczorze Ludwik Satz w trzech najlepszych kreacjach: „Der Leidig-geer” — akt. 1-szy „Der Gazten” — akt. 2-gi „Wszystko dla dzieci” — akt. 3-ci wiele innych niespodzianek. Ludwik Satz żegna Łódź.

kre długi. Wiedziałem że nasz kasper pracował często do późnej nocy i na tem oparłem mój plan.

Kiedy znowu raz pozostał dłużej, zamordowałem go. Następnie podrzuciłem część zrabowanych pieniędzy w pokoju Hunda.

Został on aresztowany i skazany na śmierć za morderstwo w celach rabunkowych.

W ostatniej chwili ulaskawiono go, zmieniając karę na dożywotnie więzienie. Po 20 latach zwolniono go za nienaganne zachowanie.

— Czy można poznać Hunda, po jakich zewnętrznych cechach? — Tak — szepnął Idsworth — ma na prawym ramieniu wytatowa nego smoka.

Nie miał już okazji dalej rozmawiać, ponieważ Mac Nab znowu się do nich przysiadł.

Męczący czas oczekiwania ciągnął się dalej. Dziesiąta. Jedenasta... Pół do dwunastej...

Harrow wydawał się spokojny i opanowany. Dziesięć minut przed dwunastą Mac Nab wstał, podszedł do drzwi i zapytał posterunkowego, czy nie pokazał się nie podejrzanego.

Ten zaprzeczył. Harrow również wstał, przeciągnął się, wyjął rewolwer z kieszeni i sprawdził, czy jest w porządku.

— Teraz już niedługo pozbędziemy się tego okropnego stanu napięcia — odezwał się inspektor.

Harrow potwierdził skinieniem głowy i spojrzął na zegarek. Było dwie minuty przed północą.

Przeżeniami, szeroko otwartymi oczyma patrzył Idsworth na wskazówki zegara, które nieublaganie zbliżały się ku sobie.

Jego twarz była pokryta potem. Wargi drżały.

Harrow oparł się o kominik przy oknie i ogłądał wspaniałe wazy kryształowe, które tam stały.

Wziął w rękę jedną z waz. — Państwiom pańskie przedmioty sztuki, panie Idsworth, — powiedział, aby odwrócić jego uwagę.

Ma pan wspaniałe okazy. W tej chwili powiedział Mac Nab: — Północ!

Zegar zaczął biec. I gdy jego głębokie dźwięki brzmiały przez pokój, nagle dał się słyszeć straszliwy brzęk jakby tłuczonych szyb.

Ach! — Ze zduszonym okrzykiem Idsworth zerwał się, chwycił się ręką za serce i padł bez życia na podłogę.

Wycieczka do WIEDNIA 95 zł. Paszporty ulgowe do Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Estonji i Finlandji. Wycieczki morskie. Zapisy i informacje: „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 10-101

Dnia 4 sierpnia 1935 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

SALOMEA KRONMANOWA

ur. Majerowicz

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu starozakonnych odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, dn. 5 b. m. o godz. 3-ej popoł.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Henrykowi i Eugenjuszowi Kronmanom
w obliczu ciosu, jaki Ich dotknął przez śmierć
ukoshanęj

MATKI

współczują z głębi serca

Przyjaciele i Koledzy

Dyrektorowi Henrykowi Kronmanowi i Redaktorowi
Eugenjuszowi Kronmanowi z powodu zgonu Ich

MATKI

wyrażają serdeczne współczucie

Współpracownicy Wydawnictwa „Głos Poranny”

Najwyżej 4 kandydatury

zostaną zgłoszone przez grupy po 500 wyborców

W związku z przygotowania mi wyborów do sejmiku i senatu w ciągu dnia wczorajszego komisje okręgowe urzędowały normalnie.

W dniu wczorajszym upływał ostateczny termin składania przez grupy 500 wyborców podań o przyjęciu kandydatów do kolejnych wyborczych, ustalających kandydatury na posłów.

Szczegółowe wyniki znane będą dopiero w dniu dzisiejszym, albowiem podania składane są

do przewodniczących kolegów wyborczych okręgowych (komisarzy wyborczych) a przewodniczący komisji okręgowych otrzymują jedynie odpisy do wiadomości.

Jak zdołaliśmy ustalić zgłoszona została w okręgu XV jedna kandydatura przez grupę żydowską, ponadto zaś w okręgu XV i XVI zgłoszone mają być jeszcze dwie kandydatury przez ugrupowania żydowskie i w okręgu XVII (południe) kandyda-

tura przez ugrupowanie młodych Niemców (Jungdeutschtumsbund).

W dniu dzisiejszym przewodniczący komisji obwodowych do sejmiku otrzymają listy wyborców, które po rozpatrzeniu szczegółowym na zwołanych posiedzeniach obwodowych komisji w dniu 7 b. m. od rana wyłożą do publicznego przeglądu na okres siedmiu dni do 14 b. m. włącznie.

Rzekomy prawnik Kościuszki

kona z głodu na ulicach Łodzi

Ulica Piotrkowska była widownią niecodziennego wypadku, który ze względu na nazwisko „bohatera” i jego pochodzenie, budzi sensację, lecz w pierwszym rzędzie niedowierzanie.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 82 upadł z wyczerpania jakiś staruszek, któremu po spieszyło na ratunek kilku przechodniów.

Po doprowadzeniu do przytomności, staruszek ów, drżący ze starości i wyczerpania, opowiedział swoją historję, która nie poparta urzędowymi dokumentami, wyglądałaby na bajeczkę z tysiąca i jednej nocy, lub sensacyjnego scenarjusza filmowego.

— Jestem hrabia Bronisław M., prawnik — leusza Kościuski, były pan na krocimym ma-

jątku w Smiłowiczach pod Kijowem, obecnie nędzarz bez kawałka chleba i dachu nad głową — brzmiały pierwsze słowa staruszka, gdy ocknął się z omdlenia.

Na dowód prawdy swych słów staruszek wy dobył z kieszeni dokumenty, potwierdzone przez żonę byłego premiera, Helenę Paderewską i ks. prałata hrabiego Łubińskiego, których autentyczność podpisów stwierdza podpis komendanta posterunku policji w Wołominie i pieczęćka urzędowa.

— Po odwołaniu armji polskiej z pod Kijowa w roku 1920, musiałem porzucić swój majątek i opaściwszy pokrywom swój domek pod osłoną wojsk polskich, przybyłem do Warszawy. Przez

15 lat przejeżdżałem wyniesione z zamku pieniądze i biżuterję i nie mogąc znaleźć pracy, tułem się po mieście, nie mając nawet 20 groszy na zapłacenie noclegu; nocuję na ławce w Alejach Kościuszki i na dworcu kolejowym. Pracy nie mogę znaleźć, a że brać nie chcę. Jedynym moim wybawieniem byłaby śmierć, lecz ta nadzieję nie chce, a sam nie mam odwagi by ze sobą skończyć — żali się staruszek.

Osobą starca winny się zainteresować władze, a przede wszystkim wydział opieki społecznej.

.....
Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze gotowanego!

Tragedia powszednia

Samobójstwo w parku Poniatowskiego

W dniu wczorajszym w południe spacerowicze w parku Poniatowskim go byli świadkami wstrząsającego zajścia.

Mianowicie na jednej z ławek zauważono leżącą bez życia jakąś kobietę. Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził zatrucie nieznaną trucizną. Po przepłukaniu żołądka przewieziono denatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa przy ul. Długoszyńskiej.

Jak się okazało, nieszczęśliwą była 21-letnia Leokadja Majewska bez stałego miejsca zamieszkania. Powodem samobójstwa był głód i brak środków do życia. Majewska pozostawała od dłuższego czasu bez pracy i mimo poszukiwań żadnego zajęcia nie mogła znaleźć. W ostatnich dniach sytuacja pogorszyła się jeszcze cięższą, tak że na służbę nie chciała no jej nigdzie przyjąć. Narzeczoną, widząc beznadziejną sytuację dzieł czynny, porzucił ją i ułotnił się.

„Stachu, co robisz?”

Zagadkowy nudysta na ul. Zakątnej

Wczorajszej nocy niezliczni przechodnie na ulicy Zakątnej około godziny 4 byli świadkami ataku szału, któremu uległ jeden z przechodniów Ulicą Zakątną od strony Podleskiej szła jakaś młoda para kłócąca się ze sobą. W pewnym momencie mężczyzna odepchnął od siebie idącą z nim kobietę i wydadając nieartykułowane dźwięki zaczął rzucać z siebie ubranie. Kobieta usiłowała swemu towarzyszkowi przeszkodzić,

jednakże silnie odepchnięta potoczyła się na jezdnię i upadła, mężczyzna zaś, rozebrawszy się do naga, zaczął biec w stronę ulicy 6-go Sierpnia. Dźwigawszy się kobieta, pobierała porzucaną garderobę i bieliznę i pobiegła za nim wołając „Stachu, zatrzymaj się, co robisz!” O powyższym wypadku jeden z przechodniów powiadomił policję, która w sprawie tej wszczęła dochodzenie

Czy wiecie, że...

...przybyła do Leningradu grupa 6. kombatantów francuskich na czele z deputowanym francuskim.

...wnuk Abdul Hamida w pozostawionym liście wyjaśnia, iż popełnił samobójstwo dlatego, iż nie udało mu się poślubić bogatej amerykańki, której majątek pomógłby mu do wystawienia najmniejszej armji chińskiej celem odzyskania tronu w Turcji.

...budżet ministerstwa wojny na rok 1936-37, przedstawiony ministerstwu skarbu, wynosi 454 miliony jeńców, nie licząc 156 milionów, prze-

znaczonych na wydatki w Mandżukuo.

...w kopalni złota „Niezamienny” w złotodajnym rejonie aldańskim, znaleziono bryłę złota, ważącą 2 kl. 100 gr. Jest to już 5 bryła złota, znaleziona w tym roku w kopalniach aldańskich

...w Londynie na linję kolejki elektrycznej spadł samolot wojskowy, który uderzając o przewody elektryczne, zapalił się. Lotnik i jego towarzysz zginęli na miejscu. Komunikacja została na pewien czas przerwana.

Wesoła wdówka w Algierze

Tajemnica pięknej pani Fergusson

Nastał czas wyjazdów i podróży, nie więc dziwnego, że wspaniałe wyposazony parowiec lusow., który zatrzymywał się miał w najważniejszych portach Afryki Północnej posiadał na pokładzie międzynarodową, zasobną w gotówkę publiczność

THOMAS I BAXTER

W podróży wzięli również udział dwaj kupcy angielscy grosiści. Byli to nie tylko koleśki z zawodu, ale pochodzili nawet z tego samego, północno - angielskiego miasta. Wy pada dodać, że nienawidzili się wzajemnie. Żaden z nich nie wszedłby na pokład luksusowego parowca, gdyby wiedział, że spotka tam drugiego. Jeden z nich był rosy, szczypliwy i szpakowaty, wdowiec, nazwiskiem — powiedzmy — Baxter, drugi był tęgim i lysym kawalerem, a nazywał się — dajmy na to Thomas. Zdarzyło się, zapewne poraz pierwszy że obaj pozwolili sobie na tak luksusową wycieczkę urlopową i obaj prawdopodobnie postanowili sobie mocno, że widok drugiego żadnym nie potrafi sepeć przyjemność.

TAJEMNICZA NIEZNAJOMA.

Jednakże już na drugi dzień wzbuchła między nimi kłótnia, która groziła zamianą w rękościny, gdy na horyzoncie zjawiła się piękna pani Fergusson. Piękna, strojna i elegancka wdówka po trzydziestce, dała obu do zrozumienia, że przedstawiła ona świetną partję. Niezależnie od tego wielkie wrażenie wywarła na nich jej uroda i wykwint.

WYCIECZKA DO AFRYKI

Parowiec zatrzymał się w Algierze na dwa dni. Nie więc dziwnego, że przed wypłynięciem do portu Baxter przystąpił do młodej kobiety i zaproponował jej wspólne zwiedzenie miasta, swiadczy, że p. Fergusson wyraziła się przedtem, że zna je dobrze. Wdówka zgodziła się chętnie. Za pół godziny przyjeżdża do niej z tą samą propozycją Thomas, wobec czego zaakceptowała i jego ofertę. Przed wjazdem do Algieru można było widać obu kupców, zawzięcie sprzeczkających się o to, kto ma pójść z wdówką. Skończyło się na tem, że poszła sama.

Widziano ją nawet w pewnej kawiarni, gdzie bywają tubylcy, ale wróciła sama na pokład i pogodziła obu zwaśnionych, proponując wyprawę do Algieru na smiałą z jednym i z drugim, co też zostało przyjęte.

PRZYGODA.

Na pierwszy ogień poszedł Thomas. Pani Fergusson zaprowadziła go do kawiarenki na Avenu Lapaize, gdzie widocznie chciała się pochwalić znajomością arabskiego, po nieważ przez dłuższy czas wiodła

rozmowę z właścicielami kawiarni w tym języku. Gdy następnie oboje wyszli na ulicę i przechadzali się po bazarze, błyszczącym wspaniałością mi dywanów i cuchnącymi odpadkami potraw, wśród ogromnych składów owoców południowych, zaczęli się dokoła nich gromadzić krajowcy którzy postępowali za nimi. W końcu p. Thomas zaczął się czuć głupio w tem otoczeniu i zaproponował, aby wrócić na statek. Pani Fergusson zgodziła się chętnie, gdyż i jej upał dawał się mocno we znaki. Gdy zawrócił zrobił się nagle dokoła nich wielki ścis i Thomas ujrzał z przerażeniem, że w tłoku towarzysza jego zniknęła.

Zrozpaczony udał się, jako prawy obywatel swej ojczyzny, ufając władzom, na policję, gdzie doniósł, że zginął mu złoty zegarek, portfel i pani Fergusson.

Niedługo po opuszczeniu gmachu policyjnego, przybiegli posłaniec, mały arabski chłopak, który wręczył mu list i nie czekał na baczysz. Gdyby Thomas znał lepiej wschód, byłby się zdziwił niepomiarne, ale

Thomas nie znał tamtejszych zwyczajów.

W liście, który otrzymał, donosiła p. Fergusson, że została porwana przez krajowców, którzy jej grożą zamordowaniem wzgl. sprzedażą do haremu, o ile nie otrzymają 500 funtów. „Pomóż mi pan — brzmiało rozpaczliwe zakończenie listu — a do śmierci panu tego nigdy nie zapomnę, Magdalena.”

Dla oszczędnego Thomasa była to suma ogromna. Jednakże zdecydował się ją wyłożyć, jako wkład kapitału do interesu, którego dywidendą miała być zamożna pani Fergusson.

Udał się więc na pokład i zabrał stamtąd potrzebną gotówkę. Przybył z nią do wskazanego w liście domu, skąd go z zawiązanymi oczami zaprowadzono dalej.

Gdy zdjęto mu opaskę z oczu, ujrzał grubą arabkę, w otoczeniu kilku krajowców. Za chwilę wybiegła pani Fergusson, rzuciła mu się na szyję z okrzykiem radości. Arabowie otrzymawszy pieniądze, zgodzili się na natychmiastowe uwolnienie

nie więzionej. Zawiązano im znowu oczy, na co wszystko przystał p. Thomas, wobec błagalnych, ale i palących spojrzeń wdówki.

Przewodnik prowadził ich długo oboje, trzymając Thomasa za rękę. Gdy wreszcie się to skończyło i pozwolono im zdjąć opaski miał nasz bohater jeszcze tyle czasu, aby zauważyć znikającego w zarosłach brunatnego chłopca arabskiego. Spojrzył na kobietę obok siebie. Była to gruba arabka, którą widział przedtem u porywaczy.

BIEDNY THOMAS.

Także arabka wyrwała się i poczęła uciekać. Wściekły Thomas wpadł w pół godziny później do biura podróży, aby wnieść doniesienie na p. Fergusson jednakże w biurze oświadczone mu, że towarzystwo okrętowe nie bierze na siebie odpowiedzialności za tego rodzaju afery, a pieniądze należy uważać za stracone.

Jeszcze nie skończył skarg p. Thomas, gdy wpadł Baxter — „Ta kobieta, ta Fergusson jęczała, nabrała mnie na pięćset funtów”. Niepoieszony przedtem Thomas począł się szalenie śmiać. Był to śmiech dziwnie histeryczny. „Zawsze mówiłem, że pan jest głupiec Baxter” — wołał zataczając się ze śmiechu.

Oczywiście nie trzeba dodawać, że pani Fergusson nigdy na parowiec nie wróciła, a odpowiedź polci na uczynione doniesienie brzmiała: „Bardzo dobrze tutaj znana. Po luje stale na natwnych. Przybyła prawdopodobnie poto, aby tu oczekiwać męża, który w tych dniach miał zostać zwolniony z tutejszego więzienia”.

Wyśmienite LODY

porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

oraz

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Trzęsienie ziemi w Japonji



Późną nocą miasto Shizuoka zatrzęsło się w posadach. 75 domów obróciło się w gruzy.

Z JAZD LEGJONISTÓW



W PROGRAMIE RADJOWYM
5 I 6 SIERNIA

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO - NERVOSIN”
R.M.S. W. 201500
ZNAK F.A.B.R.
Z KOGUTKIEM
ZA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIEBIENIA
BOLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN.F.A.B.R. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA APTEKI

Bacność, letnicy

z Wiśniowej Góry i

„GŁOS PORANNY”

codziennie do nabywania

od 8-iej rano u JAMNIKA

willa Kawulla, vis a vis Chłodni

Ogłoszenia drobne

ASTROLOG pr. „Ergandi”. Przepowiada każdemu wszelkie sprawy życiowe. Wyjaśnia przyczyny niedoboru w małżeństwie — w zawziętości miłości, daje skuteczne porady — przyjmuje Łódź, ul. Główna 13. 154-3

ZAGINĘŁO potwierdzenie Nr. 24 z dnia 13 czerwca r. b. na nazwisko H. Król na 28 sztuk tkaniny półwełnianej, wydane przez firmę Jelin i Rudomin. 144-3

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, służbowy, kąpielowy oraz elektryczność i dwa wejścia do wynajęcia. Zawadzka 9. 150-3

Kino-Teatr
„MIRAZ”
11 listopada 16
(Konstantynowska)
Dziś początek o g. 4

Dziś i dni następnych!
Wielki film produkcji
sowieckiej p. t.

Szturmowa Brygada

W roli głównej: Ochłonkow

UWAGA! Nadprogram: Parada Sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie w obecności najwyższych dygnitarzy sowieckich.

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś początek o 6

Dziś i dni następnych!

wielki film najnowszej produkcji o niewoli współczesnej kobiety p. t.

Żona w złotej klatce

to zdradzony na taśmie odwieczny sekret kobiecego serca. — Nadprogram: Komedja

Poraz pierwszy w Łodzi

Kino-teatr

ADRIA

GLÓWNA 1

Dziś pocz. o 5 pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., 2-sza strona 1 zł., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie 1 zł. 50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze 2 zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubne 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, str. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.